

Memorabilia

Воспоминания

Ryszard Panasiuk

Wspomnienie o Profesorze Marku J. Siemku (1942–2011)

*Воспоминания о Профессоре Марке Я. Семке
(1942–2011)*

Prof. Marek Jan Siemek studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1960–1965. Miał znakomitych nauczycieli, żywe bowiem jeszcze wtedy było dziedzictwo szkoły lwowsko-warszawskiej, jednocześnie uformowało się w tym czasie środowisko badaczy dziejów myśli społeczno-politycznej znane dziś pod nazwą Warszawska Szkoła Historyków Idei. To z nimi związał swoje losy uczonego przyszły badacz klasycznej filozofii niemieckiej.

Doktorat, przygotowany pod kierunkiem prof. Bronisława Baczki, Marek Siemek uzyskał w roku 1970, habilitacja nastąpiła siedem lat później, tytuł profesorski – w 1987 r., profesora zwyczajnego – w 1993 r.; w latach 1987–1990 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Filozofii UW.

Nie tytuły jednakże czy funkcje administracyjne wyznaczają miejsce Marka Siemka w najnowszej historii polskiej filozofii, ale jego osiągnięcia jako uczonego. Dokonany przezeń wybór głównego obszaru badawczego nie był przypadkowy. Miał świadomość i dawał temu wyraz w swoich publikacjach, że filozoficzna myśl niemiecka okresu klasycznego to dziedzictwo duchowe o szczególnym znaczeniu w formowaniu się samowiedzy człowieka nie tylko wieków XVIII i XIX, ale także naszych czasów. W studiach poświęconych myślicielom tego okresu starał się wydobyć treści i idee, które nie tylko stanowiły istotną składową życia duchowego Europy niedawnej przeszłości i w istotny sposób wpływały na dokonujące się wówczas przemiany społeczno-polityczne, ale także nie przestały być aktualne także dziś.

Idzie przede wszystkim o dokonujące się ówczesnie przemiany społeczno-polityczne, które doprowadziły do uformowania się nowożytnych form uspołecznienia, tworzonych przez świadomych swoich aktów, wyzwolonych z tradycyjnych ograniczeń – w czym odgrywały istotną rolę idee filozoficzne – indywidualów ludzkich. To właśnie u myślicieli okresu klasycznego, tak jak to pokazuje w swoich znakomitych studiach myśli Kanta, Fichtego czy Hegla Marek Siemek, znajduje wyraz samowiedza tworzących te nowe formy uspołecznienia uczestników i animatorów owych społecznych przemian. Samowiedza owa, objawiająca się w postaci idei, że człowiek z natury jest bytem wolnym, dyktującym sobie właściwe mu reguły moralnego postępowania oraz odpowiedzialnym za kształt świata duchowego i społeczno-politycznego, który współtworzy wraz z innymi, równymi co do statusu społecznego indywidualami znajduje wyraz w traktatach filozoficznych epoki. Rola badacza tych traktatów polega na tym, by wydobyć ukryte w nich tajemnicze głębie, odsłonić przesłania, które poruszały współczesnych, tak by dziś żyjący mogli czerpać naukę przydatną im z pism sprzed stuleci. Tego uczy prof. Marek Siemek.

Studiując jego prace, przekonujemy się, że nie jest on historykiem filozofii po prostu, ale filozofem właśnie, myślicielem, który prowadząc dialog z mędrkami, którzy kiedyś nauczali w Królewcu, Jenie czy Berlinie, wprowadzając nas w ich królestwo duchowe – wzbogaca nas i czyni bardziej świadomymi naszego miejsca i roli w świecie nam współczesnym.

Wyeksponowałem obszar jego zainteresowań badawczych dotyczących klasycznej filozofii niemieckiej, bowiem tu jego zasługi jako badacza są najbardziej znaczące. To on, Marek Siemek, wyraźniej niż ktokolwiek przedtem w dziejach naszej filozofii, przybliżył nam myśl Kanta, w szczególności jego filozofię praktyczną, ukazał także wartość i znaczenie mało u nas znanego jako myśliciela Fichtego – wraz ze znakomitym tłumaczeniem jego *Teorii wiedzy* (t. 1) łącznie. Ale może najwięcej zasług ma on jako analityk i komentator filozofii społeczno-politycznej Hegla. Tu szczególnie wiele dostrzega problemów, które od czasu ich prezentacji publicznej przez „mędrca berlińskiego” nie straciły na aktualności.

Jako badacz dziejów myśli nie ogranicza się przecież Marek Siemek do swoich ukochanych filozofów niemieckich okresu klasycznego. Świadom wielorakich powiązań idei w czasie historycznym, sięga też przecie do myśli antycznej, by wskazać przekazane nam przez Greków nieprzemijające wartości i skonfrontować koncepcje społecznego usytuowania człowieka, głoszone przez Platona czy Arystotelesa, ze współczesnością. Nie pozostawia także poza obszarem swego zainteresowania mających znaczenie dla jego wykładni funkcji filozofii w życiu ludzkim, myślicieli współczesnych, jak choćby nawiązującego do Kantowskiej idei transcendentalizmu Husserla.



Marek J. Siemek

fol. z archiwum W. Siemek

Jeżeli idzie o współczesność, na osobną uwagę zasługują studia Marka Siemka dotyczące marksizmu. Zainteresowanie myślą Marksa jest zrozumiałe nie tylko z tej racji, że idee sformułowane przez autora *Kapitału* mają swoje źródła w klasycznej filozofii niemieckiej, ale także dlatego, że myśl ta, ujęta w postaci radykalnego programu reformy społecznej, tak mocno zaważyła na losach wielu ludzi i państw, nie tylko Europy. Tu stanowisko jego, zarówno jako badacza dziejów myśli, ale także przecież aktywnego uczestnika życia społeczno-politycznego, zasługuje na szczególną uwagę. Ma on przede wszystkim świadomość, i daje temu wyraz, że dziedzictwo Marksa w jego sensie źródłowym już wcześniej ulegało trywializacji i uproszczonym postaciom wykładni jego myśli, co przybrało w końcu postać monstrialną, gdy doktryna ta została zaprzęgnięta do sankcjonowania polityki. Jako badacz dziejów myśli filozoficzno-społecznej, czytając dzieło Marksa, czuje się on zobowiązany, by

odciawszy się od jego obiegowych wulgaryzacji, pokazać, na czym polegają owe idee, które wyrosły przecież na gruncie heglizmu i stanowią krytyczną kontynuację klasycznej filozofii niemieckiej. Stąd też wydaje się zrozumiałe jego zainteresowanie myślą G. Lukacsa, którego dzieła tłumaczył, czy L. Goldmanna, autorów, którzy odczytywali poglądy Marksa w sposób bardziej wnikliwy i odległy od wykładni oficjalnych.

Uznanie dla walorów naukowych i oryginalności dorobku twórczego Marka Siemka znalazło wyraz w licznych publikacjach jego prac poza granicami kraju. Szczególnie środowiska filozoficzne Niemiec doceniły jego sposób odczytywania i interpretacji ich dziedzictwa duchowego. Obok opracowań książkowych, jak *Idea transcendentalizmu u Fichtego i Kanta*, wydana w poszerzonym opracowaniu w renomowanym wydawnictwie Felix Meiner w Hamburgu czy *Demokratie und Philosophie* w Bonn oraz *Vernunft und Intersubjektivität* w Baden-Baden, dochodzą liczne artykuły w renomowanych czasopismach, nie tylko niemieckich, ale także innych krajów, także pozaeuropejskich.

Swoją obecność w środowisku filozoficznym Marek Siemek – poza publikacjami – dopełnił także udziałem w licznych konferencjach i sympozjach organizowanych bądź w kraju, bądź za granicą, a także wykładami w wielu uczelniach. Poza macierzystą uczelnią wykładał na uniwersytetach w Poznaniu i Toruniu, za granicą zaś w takich krajach, jak: Brazylia, Izrael, Austria czy Szwajcaria, Finlandia, Włochy oraz Węgry, a także Białoruś. Najliczniej jednakże obecny był na uczelniach niemieckich, gdzie często gościł, w tym jako *visiting profesor* w Akwizgranie, Siegen, Jenie, Tybindze, Wuppertalu, Darmstadt, Duisburgu, Kassel i Bonn.

Profesor Marek Siemek uczestniczył też w licznych międzynarodowych towarzystwach naukowych, radach i komitetach redakcyjnych czasopism naukowych i serii wydawniczych, zarówno w kraju jak za granicą. Był znakomitym nauczycielem, jego świetne wykłady i seminaria przyciągały liczne rzesze słuchaczy i uczestników. Może też poszczycić się znacznym gronem wychowanków, którzy doktoryzowali się pod jego kierunkiem.

Spśród honorów i wyróżnień, którymi nagrodzono Go w dowód uznania za jego osiągnięcia, wymienić należy przede wszystkim doktorat *honoris causa* Uniwersytetu w Bonn oraz nadany pośmiertnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Wszyscy, którzy Marka Siemka bliżej znali, a piszący te słowa miał to szczęście, przyznają, że był to człowiek otwarty i wrażliwy, przyjazny ludziom, pomocny w potrzebie, a przy tym świetny rozmówca, druh serdeczny, pełen humoru i werwy życiowej.

Odszedł za wcześnie, miał tak wiele jeszcze do zrobienia. Przegrał z okrutnym losem, ale pociechą pozostaje chociaż tyle, że mamy jego dzieło. Zachowajmy Go w pamięci!